**Czwartek 18.06.2020r.**

**Temat: Jaka jest dzisiaj pogoda?**

Propozycje dla rodziców:

1. Proponuję ćwiczenia oddechowe

Dziecko stoi na dywanie . Rodzic gra na bębenku (garnku) , mówi: Wyszliśmy na spacer i zaczął padać deszcz. Dziecko biega. Gdy rodzic przerywa grę, dziecko zatrzymuje się, bierze wdech i zdmuchuje z kropelki deszczu z włosów, pleców, twarzy rodzica. Bierze wdech i zdmuchuje kropelki, mówiąc: fffff, fffff, ffffff.

Rodzic mówi: Pojawiły się kałuże, wskakujemy w nie i podskakujemy, wołając

(wdech –wydech): łał, łał,łał. Dziecko przeciąga się, rusza ramionami, prostuje się. Śpiewa, powtarzając za rodzicem coraz wyżej: plum, plum plum, kap, kap, kap, hop, hop, hop, prysk, prysk, prysk. Za drugim razem śpiewa to samo cichutko, głośniej i najgłośniej (ale nie krzyczy).

1. Proponuję rozmowę na temat aktualnej pogody

„Letnie opowieści – zwariowana pogoda” Małgorzata Szczęsna

*– Mamo, mogę iść z Kacprem i jego mamą na plac zabaw?*

*– Aduniu, jest jeszcze bardzo wcześnie!*

*– Ale oni już idą!*

*– Dobrze, szykuj się! – Mama dzwoni do pani Edyty, aby wszystko uzgodnić. – Czekają na ciebie.*

*– Mamo! Jaka jest pogoda? Jak się ubrać?*

*– Wyjdź na chwilę na balkon i zobacz! Sama zadecyduj, co założysz.*

*– Brr, ale zimno! Czy to na pewno lato?*

*Za chwilę żegnam się z mamą ubrana w kurteczkę, cienką czapkę, apaszkę, długie spodnie i kryte buty. W ręku trzymam hulajnogę.*

*– Pa, mamusiu!*

*– Baw się dobrze!*

*Macham do mamy stojącej na balkonie.*

*– Kacper, ścigamy się!*

*– No pewnie! – Mkniemy na placyk, zostawiając śmiejącą się panią Edytę. Ogródek dla dzieci, wszystkie zjeżdżalnie, huśtawki, karuzele skąpane są w słońcu. Po krótkiej zabawie jesteśmy spoceni.*

*– Dzieci, musimy wrócić do domu! Przebierzemy się.*

*Pędzimy z powrotem na hulajnogach. Kacper podśpiewuje: Gdy na podwórku mam hulajnogę, wszystko wyczarować mogę…*

*I już jesteśmy pod domem.*

*– Aduś! Czemu tak szybko wróciłaś? – pyta zdziwiona mama. – Jaka jesteś spocona!*

*– Mamusiu, na placu jest bardzo gorąco, nie ma cienia. Muszę się przebrać.*

*Za chwilę żegnam się z mamą ubrana w czapkę z daszkiem, sukienkę z krótkim rękawem, sandały. W ręku trzymam hulajnogę. Już za chwilę mkniemy z Kacprem, śmiejąc się i śpiewając:*

*Kiedy dosiadam mej hulajnogi,*

*głośno wołam, wszyscy z drogi!*

*Mijam płoty, mijam drzewa,*

*tylko wiatr mi w uszach śpiewa.*

*Hulajnoga hulala…*

*Już jesteśmy na placyku! Bawimy się świetnie ze spotkanymi dziećmi z przedszkola:*

*robimy babki w piaskownicy, zjeżdżamy ze zjeżdżalni – kto szybciej, bujamy się nawzajem na huśtawkach. Długo bawimy się w drewnianym domku.*

*Nagle słyszymy: plum, plum. To krople deszczu uderzają w dach.*

*– Dzieci, wracamy! – woła mama Kacpra. I już za chwilę pędzimy z powrotem na hulajnogach, rozchlapując powstałe kałuże.*

*Mama Kacpra zgadza się, więc idziemy szybko się przebrać.*

*– Mamo! Pada deszcz, zmieniam ubranie – wołam od progu, a mama staje zdumiona.*

*Za chwilę żegnam się z mamą ubrana w płaszcz przeciwdeszczowy, kalosze. W ręku trzymam parasolkę.*

*Jaka to frajda tak skakać po kałużach! Ach, ten Kacper znów śpiewa, więc skaczemy w rytm piosenki:*

*Biegać po kałużach to przyjemność duża*

*chlapać się wesoło każde dziecko chce.*

*Biegać po kałużach i po deszczach, burzach,*

*pryskać wszystkim wkoło to zabawa jest…*

*Tak wariujemy, że mimo płaszczy i kaloszy mamy mokre spodnie. Żegnam się z Kacprem i jego mamą.*

*– Mamusiu, znów muszę się przebrać.*

*– Dobrze, córeczko, już naszykowałam kombinezon, wełnianą czapkę i ocieplane buty – żartuje mama i śmiejemy się z tej zwariowanej pogody.*

Rodzic może zadać dziecku pytania: Jaka była pogoda, gdy rankiem Ada z Kacprem poszli na plac zabaw? Jak Ada wyszła ubrana? Dlaczego dzieci się przebrały? Co założyła Ada? Co zrobili, gdy padał deszcz? Dlaczego Ada znów musiała się przebrać?

– Jest chłodny letni poranek, jak byś się ubrał?

– Jest gorące letnie południe, jak byś się ubrał?

– Pada ciepły letni deszczyk, jak byś się ubrał?

1. Proponuję zabawę ruchową „Pogoda”

Rodzic daje dziecku gazetę i woreczek foliowy. Dziecko kładzie je na podłodze. Dziecko reaguje na polecenia: pada deszczyk – cichutko uderza paluszkami o leżącą na podłodze gazetę;

wieje wietrzyk – cichutko pociera palcami o woreczek;

uwaga, błyskawica – zakrywa oczy rękami;

wielki grzmot – mocno szeleści gazetą;

wielki huk – mocno szeleści woreczkiem.

1. Proponuję grę ruchową „ Na polach”

Rodzic przykleja do dywanu taśmą dwustronną kartki A4 z naszkicowanymi przez siebie ( lub wydrukowanym) grubym flamastrem symbolami pogody (takimi jak w omawianym kalendarzu pogody: słońce, częściowe zachmurzenie, zachmurzenie, wiatr, burza, deszcz, śnieg, grad), i napisem START (naklejone kartki

tworzą jeden duży prostokąt).

 Dziecko siada obok naklejonych znaków. Dziecko staje na polu START i wykonuje polecenia rodzica, np. Stań na następujących polach: burza, deszcz, słońce, wiatr. Dziecko staje po kolei na wymienionych polach, starając się nie nadepnąć na linię. Utrudnienie: dziecko stoi na polu START i wykonuje polecenia, np. Połóż prawą rękę na polu „burza”, lewą – na polu „zachmurzenie”… . Zachęcam , aby wykonywać polecenia na zmianę z rodzicem.

1. Proponuję wykonanie pracy plastycznej „Motyl z papierowego talerzyka”

Materiały i przybory:

* papierowy talerzyk
* farby, pędzelek, podkładka
* papierowe [papilotki do babeczek](https://www.ceneo.pl/45239059#cid=1601&crid=111747&pid=1320)
* klej
* papier: biały, czarny, czerwony
* dziurkacz ozdobny w kształcie koła: duży i mały
* nożyczki

Wykonanie:

1. Papierowy talerzyk malujemy dowolnie następnie pozostawiamy do wyschnięcia.
2. Kolorowe, papierowe papilotki na babeczki składamy na pół i przyklejamy jako skrzydła motyla.
3. Dziurkaczem ozdobnym w kształcie koła wycinamy 4 małe czarne kółka oraz 2 białe większe kółka. Do tego wycinamy uśmiech oraz dwa długie czarne paski na czółka.
4. Przyklejamy buzię i oczka na talerzyk.
5. Następnie naklejamy czarne kółka na paski a następnie podklejamy je pod spód talerzyka. To będą czółka motyla.

